



ROK II

WARSZAWA, 1 GRUDNIA 1935

Nr 12

TRUDNOŚCI ORKIESTRALNE.

W jednym z poprzednich numerów „Chóru” poruszyłem sprawę organizacji orkiestr amatorskich. W związku z tem chciałbym wskazać na szereg trudności, jakie mają do zwalczenia nowo-powstające orkiestry pod względem wyposażenia w sprzęt muzyczny i materiał nutowy.

Są to bolączki istotnie bardzo wielkie, a komplikują się one tem znacznie, im więcej orkiestr się tworzy i im słabsza jest ich łączność organizacyjna.

Widzimy doskonale, w jak silnym stopniu narasta ilość orkiestr w ostatnich czasach. Niemal niema większej fabryki, lub instytucji, która nie posiadałaby własnej orkiestry dętej, a czasem nawet symfonicznej. W akcji tej przodujące stanowisko zajmują też niektóre instytucje państwowe, jak kolej, poczta, telegraf. Silnie rozrastają się też orkiestry uczniowskie w gimnazjach i szkołach zawodowych.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób wszystkie orkiestry zaopatrują się w instrumenty. Jak to już nadmienilem w poprzednim artykule, pewna część zapotrzebowania bywa pokryta drogą zakupu starych, wybrakowanych instrumentów, których pozbyć się chcą z różnych względów istniejące od dawna orkiestry wojskowe lub amatorskie. Nie rozwiązuje to jednak sprawy tembardziej, że instrumenty używane są przeważnie bezwartościowe i że ich jest stosunkowo bardzo niewiele w handlu